

Emancypantki i Patriotki wizerunki walczących Polek XIX i XX wieku

wystawa
wrzesień - grudzień 2018

Muzeum Fortyfikacji i Broni Arsenał
w Zamościu

Rok 2018 to nie tylko 100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, ale również 100-lecie przyznania praw wyborczych kobietom w Polsce. Wystawa *Emancypantki i Patriotki – wizerunki walczących Polek XIX i XX w.* pokazuje kobiety, które od czasów zaborów prowadziły podwójną walkę: o niepodległość oraz równouprawnienie. Toczyła się ona na różnych płaszczyznach, wokół których zbudowana jest narracja wystawy.

Polki aktywnie angażowały się w działalność niepodległościową: uczestnicząc w powstaniach narodowych, wspierając legionistów w czasie I wojny światowej, prowadząc działalność konspiracyjno-bojową, organizując tajną oświatę, walcząc piórem o zachowanie tożsamości narodowej. Równolegle do tych działań rozwijał się na ziemiach polskich ruch emancypacyjny, którego aktywistki działały na wcześniej wymienionych polach. Ostatnia część wystawy opowiada o kobietach, które równie godnie walczyły o drugiego człowieka w czasie II wojny światowej. Temat przedstawiono w ujęciu ogólnym jak i lokalnym.



ARSENAŁ



Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”

ŻOŁNIERKI ANGAŻUJĄCE SIĘ W WALKĘ O NIEPODLEGŁOŚĆ



Jedną z pierwszych kobiet, która przełamała wizerunek kobiety - Matki Polki - opiekunki synów była Joanna Żubrowa (1786 - 1852) - pierwsza kobieta sierżant w polskim wojsku i pierwsza Polka odznaczona najwyższym polskim orderem wojskowym *Virtuti Militari*. Wraz z mężem Maciejem brała udział w kampaniach z lat 1806 - 1813. Odznaczyła się w walkach o odzyskanie Zamościa.

Po klęsce Napoleona pod Waterloo w 1815 r. Żubrowie wystąpili z wojska i zamieszkali w nadleśnictwie Popowo koło Kalisza, a następnie w Wieluniu. W czasie powstania listopadowego Joanna była znana z odezwy wydawanej w Wieluniu, która zachęcała *Szanowne Rodaczki, aby zapomniawszy o wmaławianej w nas słabości płci żeńskiej stawały w szeregi*. Zmarła 9 lipca 1852 r., pochowana na cmentarzu w Wieluniu.

Jedną z najśłynniejszych bohaterek epoki powstań narodowych, symbolem patriotyzmu i walki o niepodległość była Emilia Plater (13.11.1806 - 23.12.1831). W 1830 r. na wieść o wybuchu powstania listopadowego nawoływała do podjęcia walki na Litwie. Stoczyła kilka zwycięskich starć z siłami rosyjskimi. Gen. Dezydery Chłapowski przyznał Emilii honorowy stopień kapitana. Jego decyzją otrzymała także dowództwo 1. kompanii 1. Pułku Piechoty Litewskiej. Jej oddział walczył m.in. o Kowno. Kiedy dowodzący także jej grupą gen. Chłapowski podjął decyzję o rezygnacji z dalszej walki, Plater zdecydowała się na dołączenie do sił powstańczych w rejonie Warszawy. Podróż okazała się dla niej zbyt wyczerpująca, ciężko chora zmarła 23 grudnia 1831 r. Pochowana na cmentarzu w Kopciowie (dzisiejsza Litwa). Jej postać uwiecznił w wierszu pt. *Śmierć Pułkownika* Adam Mickiewicz.



Tak jak symbolem powstania listopadowego była Emilia Plater, symbolem powstania styczniowego stała się Anna Henryka Pustowójtówna (26.07.1843 - 02.05.1881). Jako młoda dziewczyna aktywnie uczestniczyła w demonstracjach lubelskich zorganizowanych z okazji rocznicy zawarcia unii polsko-litewskiej, za co została skazana na pobyt w prawosławnym klasztorze w Rosji. W czasie drogi na miejsce odbycia kary zdołała zbiec. Przez Rumunię wróciła na teren Polski. Z krótko obciętymi włosami, w męskim stroju, pod pseudonimem Michał Smok dołączyła do oddziałów najpierw Dionizego Czachowskiego, następnie Mariana Langiewicza. Szybko mianowana została adiutantem generała i przyszłego dyktatora powstania. Czynnie uczestniczyła w kilku bitwach: pod Małogoszczem, Pieskową Skalą, Chrobrzem i Grochowskimi. Po przedostaniu się do Galicji w 1863 r. wraz z Langiewiczem, została aresztowana przez Austriaków. Zwolniona z więzienia, po klęsce powstania styczniowego udała się na emigrację. Zmarła w Paryżu 1881 r.

MODA XIX / XX wieku

W damskiej modzie przez większą część XIX wieku królowała krynolina - suknie o szerokiej, okrągłej spódnicy. Przy mocno rozbudowanym dole góra kobiecego stroju pozostawała skromna. Szerokie, obszyte ozdobną plisą lub koronką dekolty dopuszczano tylko w kreacjach balowych i wieczorowych. Pod koniec lat 60. miejsce krynoliny zajęła tiurniura. Okazały stelaż w kształcie podkowy, znajdujący się z tyłu pod spódnicą, na którym finezyjnie drapowano materiał. Suknie tego typu królowały od 1868 r. przez kolejną dekadę. Na przełomie lat 70. i 80. popularność zdobyła tzw. suknia princeska, ciasno opinająca biust, talię i biodra. Taki model sukni przez wielu uważany był za zbyt obcisły, a wręcz nieprzyzwoity. Od około 1882 r. do 1888 r. do mody ponownie powróciła tiurniura. W zachowaniu prostej sylwetki pomagały gorsety. Kult wąskiej talii utrzymał się do lat 20. XX wieku. Ważnym elementem kobiecego ubioru była halka. Często szyta z kosztowniejszej tkaniny niż sama spódnica. dopełnieniem stroju był ogromny kapelusz, zdobiony kwiatami i piórami.

Dziennik Mód Paryskich: z rysunkami krojów R. 7, nr 20 (24 września 1846 r.), Biblioteka Narodowa



ŻAŁOBA ROKU 1861 r. i BIŻUTERIA PATRIOTYCZNA



Portret kobiety w sukni żałobnej, ok. 1864 r., Biblioteka Narodowa

Czarne stroje zdobił specjalny rodzaj biżuterii, nazwany później biżuterią żałobną lub tzw. czarną biżuterią, noszoną w latach żałoby narodowej 1861 - 1862. Ozdoby wykonane były zazwyczaj ze skromnych materiałów: drewna, miedzi, srebra niskiej próby. Obowiązkowo barwiono ją na czarno. Do motywów najczęściej występujących na omawianych przedmiotach należą symbole narodowe: wizerunki Orła i Pogoni (godło Polski i Litwy), symbole religijne - krzyż (znak Chrystusa, symbol wiary), palmy (męczeństwo), korona cierniowa (cierpienie) oraz symbole uniwersalne – serce (miłość), kotwica (nadzieja), łańcuch, sznur i kajdany (niewola). Do najpopularniejszych motywów należały: pierścienie, medaliony, krzyże, zegarki i wisiorki. W okresie żałoby narodowej od 1861 r. noszono również łańcuchy i korale.

W latach 60-tych XIX wieku ubiór stał się ważnym elementem w walce o tożsamość narodową. Żałoba tego okresu kojarzona jest przede wszystkim ze strojem kobiecym. Mężczyźni, oprócz obowiązkowego czarnego ubioru, rezygnowali z noszenia modnych cylindrów na rzecz skromniejszych nakryć głowy. Oznaką patriotycznych przekonań było także zakładanie polskiego stroju – czamary, kontusza, wysokich butów, konfederatki. Noszenie żałoby narodowej było czynem heroicznym. Pomimo represji w różnych formach trwała ona do 1866 r., kiedy to ukazał się carski dekret o amnestii.



Złoty pierścień z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki, ok. 1850 r., Polska biżuteria patriotyczna, Wanda Bigoszevska, Warszawa 2003



Srebrny wisiorek w formie kotwicy zwieńczonej krzyżem, 1861 r., Polska biżuteria patriotyczna, Wanda Bigoszevska, Warszawa 2003

DZIAŁALNOŚĆ KONSPIRACYJNO-BOJOWA KOBIET



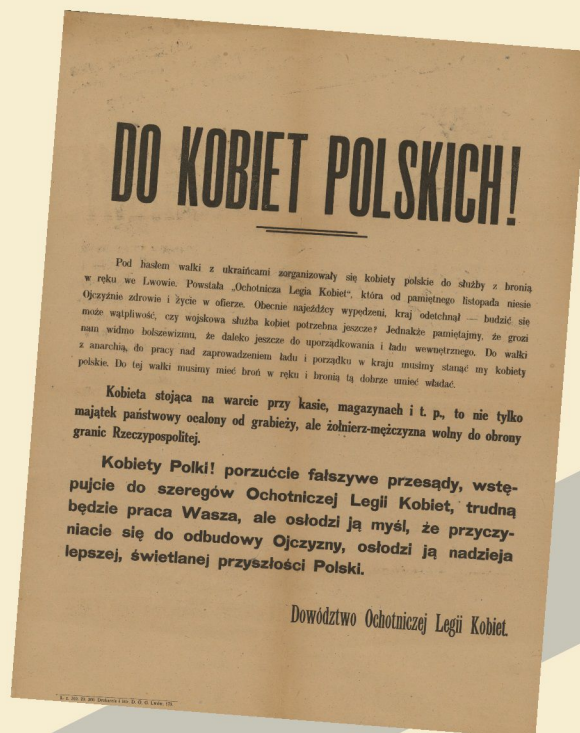
Zofia Dziuba, Archiwum Państwowe w Zamościu

Rewolucja przemysłowa sprawiła, że kobiety zaczęły wchodzić w sferę publiczną dotychczas zarezerwowaną dla mężczyzn. Na te transformacje nałożył się szybki rozwój Ruchu Robotniczego. W Polsce, głównie w zaborze rosyjskim do haseł praw pracowniczych dołączono hasła niepodległościowe. Prym wiodła utworzona w 1892 r. Polska Partia Socjalistyczna, a szczególnie jej część kierowana przez Józefa Piłsudskiego - Organizacja Bojowa PPS. Od początku w jej działalność aktywnie angażowały się kobiety. Najczęściej zajmowały się przemysłem broni i konspiracyjnej literatury, tzw. bibuły oraz działalnością wywiadowczą. Niektóre z nich brały udział w zamachach w tym na urzędników carskich. Najśłynniejszą akcją przeprowadzoną przez bojowniczkę PPS był zamach na warszawskiego gubernatora Gieorgija Skalonę 18 sierpnia 1906 r. Do przeprowadzenia zamachu zgłosiły się trzy kobiety: Wanda Krahelska, Albertyna Helbertówna i Zofia Owczarek. Zamach się nie powiódł.

Współzałożycielką zamojskiej komórki PPS-u była Zofia Dziuba (1884-1955). Kilkakrotnie więziona za organizowanie demonstracji, m.in. spędziła 6 miesięcy w miejskim Ratuszu w 1906 r. W 1918 r. została pierwszą w dziejach Zamościa radną miasta.



Legia kobieca we Lwowie przy karabinie maszynowym przed Kopcem Unii Lubelskiej 1918-1920 r., z tytu stoi Aleksandra Zagórska, Biblioteka Narodowa



Afisz Dowództwa Ochotniczej Legii Kobiet, Biblioteka Narodowa

Dnia 28 listopada 1918 r. we Lwowie powstała pierwsza w wojsku polskim w pełni kobieca formacja - Ochotnicza Legia Kobiet, utworzona z inicjatywy Aleksandry Zagórskiej. Pierwotnie jej członkinie były kurierkami, wartowniczkami lub pełniły funkcje administracyjne. W miarę pogarszającej się sytuacji na froncie dopuszczono je również do walki z bronią w ręku. W obronie Lwowa bezpośredni udział wzięło około 400 kobiet, z czego 66 zginęło w walkach.

Na wzór legii lwowskiej, 26 maja 1919 r. powstała analogiczna organizacja w Wilnie, której kierownictwo wkrótce objęła Wanda Gertz. Wybuch walk polsko-bolszewickich w 1920 r. wymusił na dowództwie dopuszczenie kobiet do walk na froncie, gdzie wyróżniły się w trakcie obrony Wilna. W sierpniu 1920 r. legionistki wzięły również udział w obronie Warszawy. Z czasem organizacja rozrosła się do około 2500 ochotniczek. Niedługo po zakończeniu wojny, w 1922 r. Legię rozwiązano. W miejsce rozformowanej Ochotniczej Legii Kobiet powstała ochotnicza organizacja kobieca zwana Przystosowaniem Wojskowe Kobiety. W przededniu II wojny światowej organizacja liczyła około 47 tysięcy ochotniczek.

PISARKI I POETKI

Pod koniec XIX wieku w całej Europie kobiety coraz głośniej mówiły o swoich prawach. Również w Polsce rozwijał się ruch Emancypantek, którego orędowniczkami stały się najwybitniejsze poetki i pisarki tego okresu: Maria Konopnicka, Eliza Orzeszkowa, Zofia Nałkowska czy Maria Dąbrowska.

Szerzeniu idei emancypacyjnych w II poł. XIX wieku sprzyjał rozwój piśmiennictwa. Największą popularnością cieszył się redagowany przez Marię Ilnicką *Bluszcz* - ilustrowany tygodnik wydawany od 1865 r. Miejscem wymiany informacji między emancypantkami rozproszonymi w granicach trzech zaborów było również kobiece czasopismo *Ster*, prowadzone przez Paulinę Kuczalską-Reinschmit założycielkę Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich. Swoje teksty publikowały w nim m.in. Maria Konopnicka i Eliza Orzeszkowa.

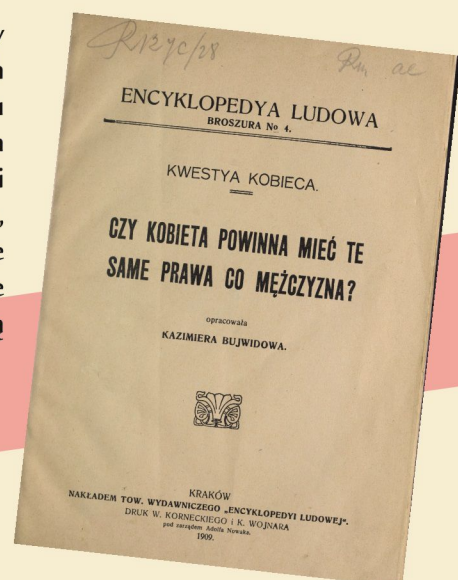


Maria Dąbrowska, 1955 r., Eliza Orzeszkowa 1900 r., Maria Konopnicka, 1897 r., Zofia Nałkowska, 1935 r.

SIŁACZKI

Stefan Żeromski w swojej noweli *Siłaczka* opisał historię kobiety bezinteresownie starającej się szerzyć oświatę i kulturę wśród najbiedniejszych mieszkańców wsi. Była ona symbolem wielu Polek, które pod koniec XIX wieku realizowały idee tzw. pracy u podstaw. Jej pierwowzorem była Faustyna Morzycka organizatorka ludowych szkół i bojownica PPS-u. Dla kobiet praca nauczycielki była zajęciem naturalnym, a przez to lekceważonym. Eliza Orzeszkowa twierdziła, że jeśli zawód ten ma być wykonywany przez kobiety, to powinny się one odznaczać najwyższymi kompetencjami intelektualnymi i posiadać jak najlepsze wykształcenie. Miało to na celu wywołanie dyskusji nad edukacją uniwersytecką kobiet.

Członkowie Lubelskiego Towarzystwa Szerzenia Oświaty Światła z Natęczowa, 1906 r., Biblioteka Narodowa



Strona tytułowa publikacji Kazimiery Bujwidowej, Kraków 1909 r., Biblioteka Narodowa

Potrzebę działalności społeczno-kulturalno-oświatowej dostrzegano również w Zamościu. W 1905 r. Maria Jaśkiewiczowa - społeczniczka i filantropka, wraz z mężem Romualdem Jaśkiewiczem założyli komórkę Macierzy Szkolnej, przy której w 1906 r. otwarto czytelnię i bibliotekę. Po śmierci Marii Jaśkiewicz w 1915 r. księgozbiór przejęła dotychczasowa bibliotekarka Regina Kłossowska.

SUFRAŻYSTKI I PRAWA WYBORCZE

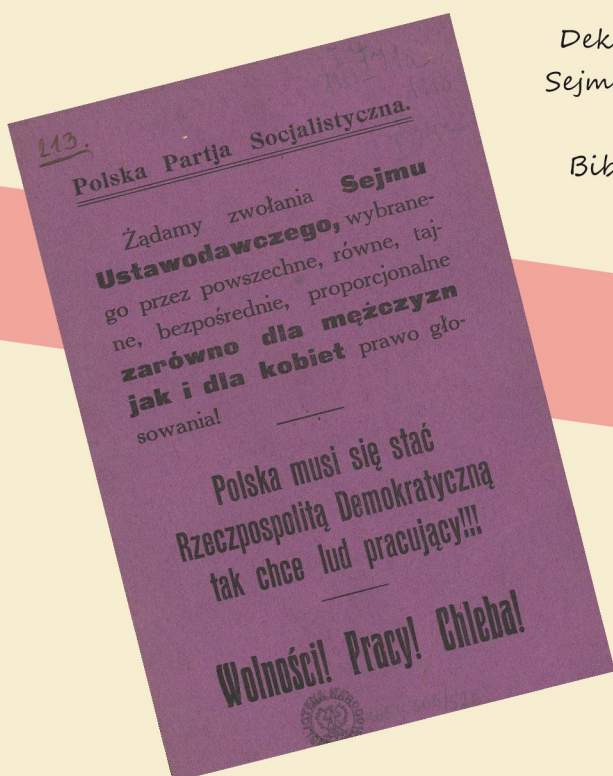


W 1897 r. w Londynie powstała z inicjatywy Millicent Fawcett Unia na Rzecz Praw Wyborczych dla Kobiet. Organizacja ta starała się przez wiece, demonstracje i rozdawanie broszur zwracać uwagę na problemy kobiet. Od łacińskiego słowa *Suffragium* – głos wyborczy, wkrótce zaczęto nazywać członkinie organizacji Suфраżystkami. Działalność Suфраżystek napotkała na gwałtowny opór konserwatywnego społeczeństwa angielskiego, wielu ludzi uważało ich działalność za śmieszną, albo nawet niemoralną. Zgodnie ze swoim hasłem *Czyny, nie słowa* Suфраżystki rozpoczęły bardziej zdecydowaną walkę. Polskich suфраżystek nie więziono i nie bito jak ich brytyjskich koleżanek, jednak wielu odnosiło się z niechęcią czy drwiną do ich haseł. Krytykowano je, że zajmują się sprawami tak błahymi, gdy cały naród jest zniewolony.

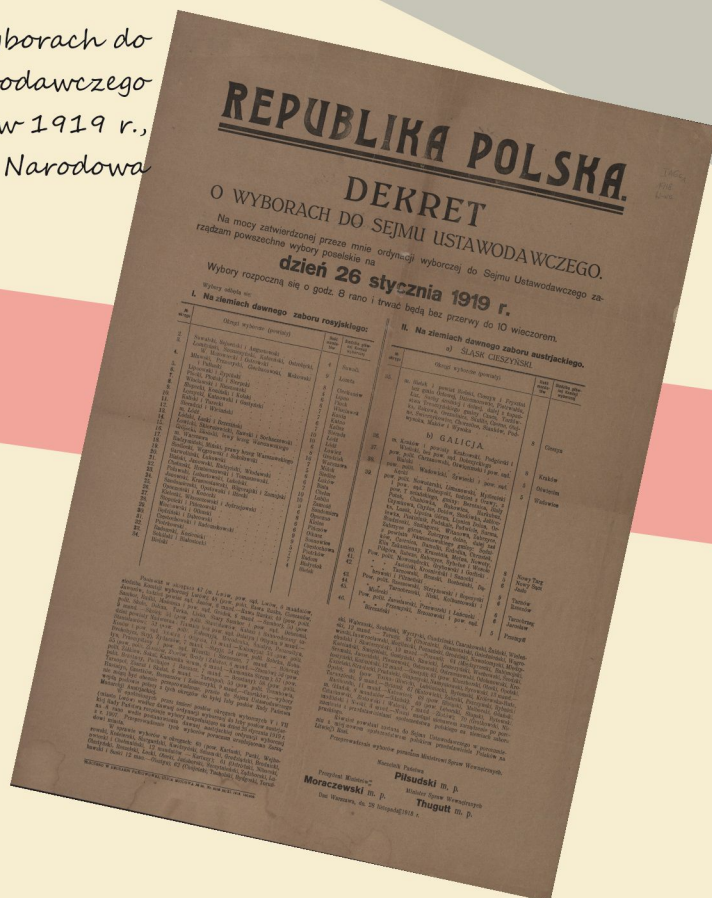
Brytyjska suфраżystka pikietująca na ulicy, ok. 1910 r., domena publiczna

Wybuch I wojny światowej i gwałtowny odpływ mężczyzn do walki na frontach stał się ostateczną szansą kobiet na zmianę ich sytuacji. Stopniowo różne kraje zaczęły przyznawać im prawa wyborcze. Wśród nich, jako jedna z pierwszych Polska. Wybory w 1919 r. wyłoniły Sejm Ustawodawczy. Przeprowadzono je według ordynacji wprowadzonej dekretem Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z 28 listopada 1918 r. Artykuł I tego dekretu głosił, że *wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel państwa bez różnicy płci, który do dnia ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat*.

Po pierwszych wyborach parlamentarnych w ławach sejmowych zasiadało 432 posłów w tym 8 kobiet. Nie był to imponujący wynik, ale swoją działalnością parlamentarną kobiety udowodniły, że nie były tylko ozdobą list wyborczych. Panie zasiadały w komisjach sejmowych do spraw oświaty, zdrowia, innych spraw społecznych, a także brały udział w pracach komisji konstytucyjnej. Zajmowały się likwidowaniem pozostałych barier prawnych stojących przed kobietami, ustawodawstwem dotyczącym dzieci i pomocy społecznej.



Dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r., Biblioteka Narodowa



Ulotka PPS z 1918 r. nawołująca kobiety do walki o prawa polityczne, Biblioteka Narodowa

POMOC W TRUDNYCH CZASACH



Obraz Dzieci Zamojszczyzny, Bogusław Bodes, 1979 r., Muzeum Zamojskie

W ramach planu tworzenia „niemieckiej przestrzeni życiowej na wschodzie”, od końca 1942 r. do lata 1943 r. z terenu Zamojszczyzny wysiedlono około 110 tysięcy Polaków. W grupie tej znalazło się ponad 30 tysięcy dzieci. Wysiedlonych przetrzymywano w specjalnych obozach, gdzie dzieci były odbierane rodzicom, a następnie dzielone na kategorie według stwierdzonych cech „rasowych”.

W obozach dla przesiedleńców panowały tragiczne warunki mieszkaniowe i sanitarne, co powodowało ogromną śmiertelność, szczególnie wśród dzieci. Róży i Janowi Zamoyskim udało się uratować z obozów około 480 dzieci w wieku do 7 lat. Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze uznał akcję wysiedleń Zamojszczyzny i germanizacji dzieci za zbrodnię przeciwko ludzkości, a konferencja UNESCO w Trogen z 1948 r. za zbrodnię ludobójstwa.



Ochronka dla dzieci w Zwierzyńcu. Między dziećmi nauczycielki: Maria Zajączkowska (z lewej) oraz Wanda Petlicka (z prawej), okres międzywojenny, Muzeum Zamojskie

W ratowanie dzieci zaangażowały się siostry Franciszkanek Misjonarki Maryi prowadzące przed wojną w Łabuniach Zakład Wychowawczy dla Sierot i do 1936 r. ochronkę dla dzieci. Aresztowane 10 grudnia 1942r. i osadzone w obozie przejściowym w Zamościu, włączyły się w akcję pomocy najmłodszym, przekupując strażników więziennych. Uratowane niemowlęta kierowano do klasztoru w Zamościu, starsze dzieci przewożono do Radecznicy.

W pomoc angażowała się również Maria Kowerska. Znana przede wszystkim z prowadzenia szerokiej działalności dobroczynnej i społecznej, np. z jej inicjatywy powstała placówka zakonna Franciszkanek w Zamościu. Po wojnie świadectwo jednej z ocalałych Tamary Lawée (ukrywana jako Wanda Czarniecka) sprawiło, że siostrze został przyznany medal Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata w 1993 r.



Podopieczni Domu Dziecka w Łabuniach z jedną z sióstr, ok. 1950 r., Muzeum Zamojskie

Rada Główna Opiekuńcza to organizacja charytatywna utworzona w 1916 r. w Królestwie Polskim. We współpracy z Czerwonym Krzyżem organizowała pomoc dla ludzi poszkodowanych przez wojnę. Organizowała sierocińce, szpitale, społeczne kuchnie, prowadziła zbiórki odzieży i żywności. Zajmowała się również przygotowaniem paczek dla jeńców wojennych i zakwaterowaniem przesiedleńców i uciekinierów.

Z pomocy oddziałów Rady Głównej Opiekuńczej korzystało rocznie do 900 tysięcy ludzi w całym Generalnym Gubernatorstwie. Rada została rozwiązana w styczniu 1945 r.

SPOŁECZNICZKI – II WOJNA ŚWIATOWA

Przyznanie Polkom praw wyborczych pod koniec 1918 r. nie ostudziło ich zapału do walki, w którą kobiety zaangażowały się na niespotykaną dotąd skalę. Zaowocowało to w latach II wojny światowej. Nie tylko umiejętności z zakresu pomocy rannym i pracy sztabowej były potrzebne. Nie mniejsze znaczenie miała też zwykła kobieca czułość i współczucie dla drugiego człowieka.

Zaraz po wejściu Niemców do Polski Irena Sendlerowa zaczęła organizować pomoc dla Żydów. Po utworzeniu getta warszawskiego (16 listopada 1940 r.) wiele razy przedostawała się na jego teren. Aresztowana przez Gestapo 20 października 1943 r. została wywieziona na Pawiak. Odbita przez działaczy Żegoty. W czasie powstania warszawskiego Sendlerowa pracowała jako sanitariuszka. Po wojnie tworzyła domy dla sierot i starców, poradnie życia rodzinnego, szkoliła opiekunów społecznych.

W 1946 r. otrzymała Złoty Krzyż Zasługi za ratowanie w czasie okupacji Żydów. W 1965 r. Instytut Yad Vashem w Jerozolimie uhonorował ją tytułem Sprawiedliwej Wśród Narodów Świata. Zmarła 12 maja 2008 r. w Warszawie.



Róża Zamoyska nazywana jest przez mieszkańców Zamojszczyzny "Aniołem Dobroci". Żona XVI ordynata Ordynacji Zamojskiej Jana Zamoyskiego. Podczas II wojny światowej wraz z mężem aktywnie angażowała się w działalność Rady Głównej Opiekuńczej i Polskiego Czerwonego Krzyża. Udzielała pomocy wysiedlonym mieszkańcom Zamojszczyzny i uchodźcom z Wołynia, którzy trafili w te okolice. Swoją przydomek otrzymała za uratowanie około 460 dzieci z obozu dla przesiedleńców w Zwierzyńcu. Po wojnie by utrzymać siebie i dzieci Róża Zamoyska rozpoczęła pracę w szpitalu jako pielęgniarka oraz pomagała matce prowadzić kiosk warzywny. Zginęła w Warszawie 15 października 1976 r. w wypadku autobusowym.

W 1919 r. Wanda Madlerowa rozpoczęła pracę w Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. Marii Konopnickiej jako nauczycielka fizyki, a w 1922 r. została jego dyrektorką. Funkcję tę pełniła przez 7 lat. Była zaangażowana również w pracę na rzecz społeczności lokalnej. W 1929 r. przeniosła się do Białej Podlaskiej, gdzie do wybuchu wojny kierowała Państwowym Żeńskim Gimnazjum im. Emilii Plater.

Aresztowana przez Gestapo 26 czerwca 1940 r. była więziona na Zamku w Lublinie, skąd trafiła do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. W 1945 r. po uwolnieniu z obozu została przewieziona z grupą kilkunastu tysięcy więźniarek do Szwecji. W 1949 r. zamieszkała w Sztokholmie. Na emigracji ponownie zaangażowała się w działalności edukacyjno-społeczną. Zmarła w Sztokholmie w 1969 r.

